

Najtańszem źródłem radości jest  
3 pentodowy -- 3 obwodowy odbiornik

PHILIPS 44 A

Nr. 6 .Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 7 stycznia 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## POWÓDŹ WE FRANCJI

**Komunikacja kolejowa przerwana-Ludność ucieka w popłochu**

**Fale Loary zalaly niżej położone części Nantes**

PARYŻ, 6 stycznia. (PAT).— Sytuacja na terenach nawiedzonych powodzią jest w dalszym ciągu poważna.

Szczególnie groźny charakter przybrała powódź w okolicach Nantes, gdzie Loara zalala nadbrzeżne bulwary i niżej położone części miasta.

Istnieją obawy, aby woda nie przerwała wału w Divatte, który chroni przed zalewem kilka ludnych wiosek oraz urodzajne pola. Ludność w popłochu ucieka z okolic zagrożonych, unosząc z sobą swój dobytek.

Wskutek powodzi stocznie morskie w Nantes przerwały pracę.

Przecinająca miasto linia kolejowa znajduje się pod wodą. Od 120 lat nie notowano w Nantes równie wielkiej klęski żywiołowej.

W porcie rzeczny Trentemoult, gdzie mieszkają robotnicy z Nantes, niższe piętra domów już stoja pod wodą.

Z innych stron Francji nadchodzą również alarmujące wieści o szkodach, wyrządzonych przez powódź.

Droga Paryż — Macon została

zalaną. Podobnie, wskutek obsunięcia się terenu częściowo została przerwana komunikacja na drodze z Chaumont do Jissey.

PARYŻ, 6 stycznia. (PAT). — Stan wody na Sekwanie pod Paryżem nie wzbudza obaw na tychmiastowego niebezpieczeństwa, lecz deszcze ciągle trwają

Nawigacja jest utrudniona. Szereg statków musiało przerwać podróż.

Rzeka Charenre wylała. Winice na przestrzeni od Sa'nt Mi

chel do Cognac stoja pod wodą. Wylew Garony przerwał komunikację pomiędzy Cerons i Barsac oraz pomiędzy Langon i Bazas.

## BOMBY GAZOWE SIEJĄ ZNISZCZENIE

**Lotnicy włoscy bombardują osiedla zamieszkałe przez kobiety i dzieci**

WARSZAWA, 6. I. (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT ogłasza komunikat o sytuacji na frontach Abisynji z dnia 6 stycznia:

Na froncie północnym włosci ujawniają działalność rekonesansową.

Po stronie abisyńskiej frontu panuje zupełny spokój, wobec tego, iż rozpoczynają się święta Bożego Narodzenia, które obchodzone są w Abisynji bardzo uroczystie.

Posel angielski w Addis Abebie Barton potwierdza wiadomość o bombardowaniu oddziału Czerwonego Krzyża, którego personel składał się z egipcjan i angiolków. Na oddział ten rzucono bomby oraz ostrzeliwano go z karabinów włoskich. Personel cudzoziemski nie poniósł jednak żadnych strat.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, włosci w ciągu ostatniego tygodnia rozwinęli bardzo ożywioną działalność lotniczą na przestrzeni od Wolkait do Makalle. Pomimo, iż lotnicy włoscy

rzucili olbrzymią ilość bomb, straty mają być nieznaczne. Większe straty zanotowano w miejscowościach, w których były rzucone bomby gazowe. Jednakże, według informacji abisyńskich, dotknęły one głównie ludność cywilną, kobiety i dzieci.

Według informacji Reutera, z

Addis Abeby lotnicy włoscy rzucają w ciągu ostatnich dni na froncie północnym odezwy do ludności, w których nazywają Halle Selassie uzurpatorem, zarzucając mu, iż kazał zamordować b. cesarza Lidz Yassu oraz rasę Hallu, b. gubernatora prowincji Godzamu.

Na froncie południowym, we-

ług informacji angielskich, prawie wszyscy przywódcy różnych plemion ogadeńskich przeszli na stronę włoską. Korespondent Reutera w Dofo widział na własne oczy, jak całe plemię, złożone z kilkuset wojowników, wraz z kobietami i dziećmi i całym dobytkiem wyraziło swą uległość władzom włoskim.

### Wybuch na statku

LONDYN, 6. I. (PAT). Na pokładzie parowca „Ulysses“, który wczoraj opuścił Liverpool wydarzył się wybuch, wskutek którego 3 członków załogi poniosło śmierć, zaś czterech zostało ciężko rannych.

### Akademika nie wybrano

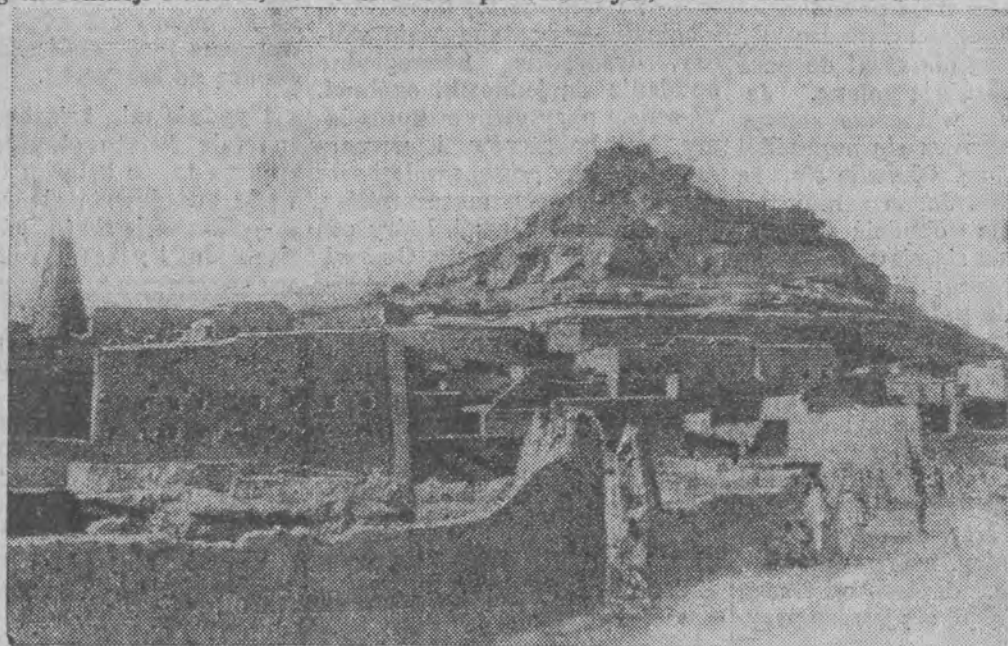
**Żadna kandydatura nie uzyskała koniecznej ilości głosów**

WARSZAWA, 6. I. (PAT). — W dniu 6 stycznia 1936 roku odbyło się zebranie polskiej akademii literatury, poświęcone wyborom nowego akademika literatury na miejsce ś. p. Piotra Chocynowskiego.

Po przedstawieniu przez poszczególnych akademików umotywowanych kandydatur na pi-

mie przeprowadzono dwa kolejne głosowania.

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganych regulaminem trzech czwartych głosów obecnych akademików literatury, odroczono wybory w myśl par. 23 regulaminu na jeden miesiąc.



Oaza Siwa w zachodnim Egipcie na granicy Libji, gdzie Anglicy stworzyli swoją główną bazę operacyjną i lotniczą.

## 50 ofiar barbarzyństwa

Lazarety będą pracować w ukryciu

ADDIS ABEBA, 6. I. (PAT). — Zmarło 20 abisyńczyków, rannych podczas bombardowania lazaretu szwedzkiego. Ilość ofiar bombardowania wzrosła obecnie do 50.

Lazaret może kontynuować prace jedynie w dogodnym ukryciu terenowym.

Na skutek zniszczenia lub zagubienia instrumentów chirurgicznych, lekarze posługują się zwykłymi nożami.

Uratowani, wedle opinii kół szwedzkich nie chcą powrócić do obozu aż do chwili uzyskania gwarancji z Genewy, że włosci będą przestrzegali wietyk-

ności Czerwonego Krzyża. Z powodu bombardowania lazaretów, rząd abisyński postanowił odtąd ukrywać wszystkie instytucje Czerwonego Krzyża lokując je pod namiotami barwy ochronnej, względnie w zamaskowanych zakątkach terenów.

# 24 godziny w obozie pracy

## Jak zaprawia się młodzież hitlerowska do wojny

Obóz jest otoczony białymi brzołami. W środku wznoszą się dwa ogromne słupy, ozdobione nawiętnymi rzeźbami w ludowym stylu niemieckim. Długa biała wstęga z napisem: „Heil Hitler!” łączy oba słupy.

W jednym końcu wielkiego placu znajdują się cztery rzędy namiotów, z których jeden wyróżnia się rozmiarami. Jest to namiot „führera” obozu. Na lewo znajduje się kuchnia, na prawo kantyna. Wszędzie panuje wzorowa czystość. Na środku polany pali się ognisko obozowe, otoczone kamieniami. Trochę dalej dwa inne słupy: z większego zwisa sztandar młodzieży hitlerowskiej. Koło tego słupa odbywają się zgromadzenia młodzieży, zwane po staroniemiecku „things”. Obok słupa wznosi się wielka czarna tablica, na której widnieje program zajęć dziennych:

Godz. 5: pobudka mężczyzn, pełniących służbę.

Godz. 6: ogólna pobudka.

Od godz. 6 do 7-ej: gimnastyka.

Od godz. 7 do 7 i pół: doprowadzenie do porządku namiotów.

Od godz. 7 i pół do 8-ej: śniadanie.

Godzina 8: obóz wyrusza do pracy.

Godzina 12: obiad.

Od godziny 2 do 4: ćwiczenia wojskowe.

Od godziny 4 do 5: odczyt: „Co powinien czynić młody hitlerowiec na wypadek ataku gazowego?”

Od godziny 5 do 6-ej: gimnastyka.

Od godz. 6 do 8: odpoczynek.

Godzina 8: kolacja. Następnie „thing” i odczyt dla zaproszonych „Nasze obowiązki”.

Godz. 10: gaszenie ognia.

Przybywamy do obozu parę minut przed ogólną pobudką. Ludzie, którzy dziś mają służbę, krzątają się już: jedni przynoszą drzewo na podpałkę, drudzy przygotowują posiłek.

Punktualnie o 6-ej jeden z młodych ludzi trąbi pobudkę. Mieszkańcy obozu schodzą się na polanę; są obnażeni do pasa i biegiem okrążają polanę. Jeden z nich, widocznie starszy wiekiem, wysuwa się naprzód i sprawdza listę. Okazuje się, że brak jednego. Jeden z młodych ludzi biegnie obudzić śpiącego. Po chwili ten się zjawia — minę ma zakłopotaną; „führer” nawet na niego nie patrzy i rzuca mu kołnierz warg.

— Stawisz się u mnie po gimnastyce.

Ćwiczenia rozpoczynają się: raz, dwa, raz, dwa, padnij! powstań! raz, dwa! Po chwili część młodzieńców ledwie dyszy ze zmęczenia. Przeważnie są to Niemcy z zagranicy, którzy znajdują się w obozie dopiero od trzech dni i nie zdążyli się jeszcze przyzwyczaić.

Po gimnastyce wszyscy biegną się umyć, a ci, którzy skończyli najpierw, porządkują śpiesznie swoje namioty, aby po chwili ustawić się w ścisłym szeregu przed niemi.

Kierownik obchodzi wówczas namioty i sprawdza, czy wszystko jest w porządku. Podnosi do góry sienniki, zagląda do szaf. Po tej inspekcji nadchodzi punkt kulminacyjny programu dziennego: sztandar zostaje wciągnięty na maszt.

Tymczasem młodzieniec, który się spóźnił do apelu, zostaje przekazany wiceführerowi, i ten przerabia z nim szereg ćwiczeń za karę.

— Baczność! Padnij, powstań! padnij, powstań!

Wiceführerowi przynoszą kubek czekolady, którą wypija z kawałkiem chleba. Z pełnymi ustami ciągnie dalej komendę:

— Raz, dwa, trzy, cztery!

Gromadka młodych ludzi przygląda się scenie, tłumiąc śmiech. Nieszczęśliwy „przestępca” jest strasznie zmęczony, cały pokryty jest potem; po sześćdziesiątym ruchu widać po nim, że więcej nie może. Wtedy „wiceführer” zwalnia go i wszyscy się rozchodzą.

Na ścianie kantyny wisi ogromna mapa, na której Niemcy i tereny zamieszkałe przez ludność niemiecką innych krajów, oznaczone są kolorem czerwonym. Na mapie widnieje wielki literami wypisany następujący tytuł: „Naród bez granic”.

Jeden z młodych ludzi, nieco starszy od innych, rozprawia o sytuacji młodych Niemców zagranicą.

Do dyskusji wtrąca się komentator obozu; jemu to właśnie polecił mnie wysoki urzędnik młodzieży hitlerowskiej; stara się on ułatwić mi kontakt z młodzieżą, powierzając jego staraniom. Najwidoczniej cieszy się on wielkim autorytetem wśród tej młodzieży; stosownie do zasady „führerstwa” jest on panem absolutnym swojej gromadki.

Dowiaduje się, że kierownicy obozu muszą niejednokrotnie zwalczać opór swych podwładnych.

— Jakiemi zasadami kieruje się pan przy organizowaniu młodzieży? — zapytuje.

— Są one dwojakiego rodzaju. Przedewszystkiem w sensie negatywnym; chodzi o to, aby wytepić krytyczne nastawienie umysłów w duchu żydowsko-marksistowskim i starać się wpółić — na miejsce tej niezdrowej ideologii — poszanowanie władzy, dyscyplinę, bezwzględne poddanie się jednostki ogółowi. W sensie pozytywnym uprawiamy kult bohaterów i uczymy młodzież, aby postępowała i szła w ślady naszych męczenników, jak np. Horst Wessel, który oddał życie za swoją rasę. Oczywiście,

zadanie nasze nie jest łatwe, gdyż często młodzież napotyka opozycję ze strony starszego pokolenia. Ale na szczęście rozporządzamy nieograniczonymi środkami w celu zwalczania tych przeszkód.

Jak panu wiadomo, mamy na weł prawo skazać nieposłusznego na karę chłosty; co prawda, ja osobiście uciekam się do tego w nader rzadkich wypadkach. Zresztą, kara ta jest wogóle rzadko stosowana.

Jeśli chodzi o pracę w polu, to nasi ludzie muszą pomagać wieśniakom i nie wolno dać im się wyprzedzić w pracy. Mieszkańcy miast niełatwo przyzwyczajają się do tego zajęcia i często zachodzą wypadki omdlenia z wyczerpania. Trzeba też przy-



znać, że wieśniacy odnoszą się do tych przybyszów z miast niezbyt przychylnie; drwią i szydzą z nich i, o ile możliwości, starają się im przysparzać kłopotów. — Chłopi sądzą, iż ci młodzi ludzie, którzy nie otrzymują wynagrodzenia za swą pracę, obniżą kosztła robocizny i pozbawią ich chleba.

— Czy młodzież z obozów pracy zajmuje się lekturą i jeśli tak — to jaką? — z tym pytaniem zwracam się do bibliotekarza, zrównoważonego młodzieńca w okularach, którego manieri różnią się jakoś od sposobu bycia innych mieszkańców obozu.

— Muszę przyznać, — mówi mi ten młody człowiek — że towarzysze moi dość rzadko zachodzą do biblioteki.

I podaje mi książkę, której zupełnie świeża okładka wskazuje na to, że książka ta w niewielu znajdowała się rękach.

— Znajduje się tu już od dziesięciu dni i przez ten czas za-

dano odemnie zaledwie siedmiu książek. Niema w tem zresztą nic dziwnego. Nie mamy zupełnie czasu na czytanie, gdyż cały wolny czas zajmują nam ćwiczenia wojskowe, marsze i nauka obchodzenia się z bronią. Następnie, musimy brać udział we wszelkiego rodzaju zbiórkach.

Po obfitym choć składającym się wyłącznie z jarzyn i owoców obiedzie, życie obozowe toczy się nadal. O drugiej odbywają się ćwiczenia wojskowe, a potem odczyt na temat ataku gazowego. Instruktor, były oficer, składa i rozkłada maskę gazową, po nim robią to uczniowie.

Wieczorem, po kolacji wszyscy się zbierają koło ognia; jest to „thing”. Młodzi ludzie przynoszą ze sobą koldry, na których kładą się na brzuchu, grupując się wedle upodobań, gdyż w tej ciężkiej egzystencji przyjaźń nabiera większego znaczenia.

Po odśpiewaniu kilku pieśni chórem, powstaje prelegent i monotonnym głosem wygłasza odczyt o powinnościach młodzieży hitlerowskiej. Młodzież wysłuchuje mówcy do końca, nie przerywając mu; z niecierpliwością oczekuje się jednak następnego „numeru” programu; są to żywe obrazy, ilustrujące starodawne mity germańskie. Występują w nich amatorzy, poprzebierani za wojowników i kapłanów, i odgrywają krótkie sceny, posługując się językiem archaicznym i zwracając się do siebie w trzeciej osobie, jak to było zwyczajem germanów według Tacyty.

Nadchodzi czas odjazdu. Bibliotekarz obozowy zabiera się wraz ze mną, gdyż musi pojechać do miasta po pocztę i dzienniki.

W aucie wszczynam z nim rozmowę. Powiadam mu, iż zaobserwowałem, że prawie wszyscy mieszkańcy obozu są synami do statnich mieszczkańskich rodzin.

— To pewne, — odpowiada mi na to — że większość członków młodzieży hitlerowskiej rekrutuje się ze studentów. A nawet ci, którzy nie są uczniami szkół wyższych, należą często do zamożnych rodzin. Oczywiście „führerzy” starają się wciągnąć do naszych szeregów jak najwięcej młodych robotników i wieśniaków, ale trzeba przyznać, że młodzież pracownicza odnosi się do tego bardzo wstrętnie.

G. Szek.

## Włochy grożą zatopieniem ól naftowych w Abisynji

W prasie zagranicznej obiegają pogłoski, jakoby Abisynja posiadała, wbrew zapewnieniom przeciwnym, bogate pola naftowe, między innymi, na granicy Somali francuskiej i włoskiej Erytrei. Na te pola miał właśnie uzyskać od negusa koncesję sławetny Rickett.

Tygodnik paryski „Gringoire” opowiada, że Włochy chciały tę koncesję od Ricketta odkupić, lecz ten odmówił. Wtedy podobno Włochy zagroziły, że przeprowadzą kanał długości 40 kilometrów od morza Czerwonego przez Erytreę aż do wspomnianych pól, które leżą o 80 do 200 metrów niżej poziomu morza, i pola te zatopią. Podobno, jak opowiada „Gringoire”, Rickett natychmiast wyjechał do Rzymu i tam w tej chwili się znajduje.



## Odbranie debitu czasopismom komunistycznym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało wczoraj debity w Polsce broszurami i czasopismom komunistycznym w języku niemieckim i francuskim, zawierającym materiały o konstytucji zw. sowieckiego, książkę Ordżonikidze o ciężkim przemyśle Kaganowicza o Metropolita Moskiewskim i o rozbudowie miasta Moskwy.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szub, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie. Tel. 105-47 przyw. firmy RESTA. Czynnym do godz. 7-ej.

## 35.000.000 zł. zapłacili włosi za przejazd transportów wojskowych przez Suez

Z opublikowanej w tych dniach oficjalnej statystyki towarzystwa kanału Sueskiego wynika następujący bilans włoskich transportów wojennych w okresie od 25 czerwca do 25 grudnia ubiegłego roku:

445 okrętów przejechało przez kanał z morza Śródziemnego na morze Czerwone. Miały one na pokładzie:

246.861 osób — żołnierzy, robotników, 24.287 mułów, 770 wielbłądów, 1.481 aut ciężarowych, 286 samolotów, 40.343 tonn amunicji, 39.655 tonn węgla, 33.490 tonn drzewa, 44.496 tonn słomy, 11.775 cementu, 4.491 siarki, 19.000 mięsa, 13.309 napoi alkoholowych, 1.660 zapalek, 29.009 materiałów wybuchowych, 7.483 tonn

bomb zapalających, 250.757 tonn broni, 29.573 tonn benzyny, 9.564 nafty, 27.820 olejów pędnych, 8.298 smarów.

W odwrotnym kierunku przejechało kanał w tym samym czasie 338 okrętów z 35.697 osobami i rannymi na pokładzie.

Opłaty za te transporty wyniosły 1.423.508 funtów i 15 szvingów. Silny „ruch wojenny” w kanale Sueskim w ubiegłym półroczu przyniósł akcjonariuszom poważny dodatkowy dochód, który odbił się na dywidendzie, wypłacanej 6 stycznia r. b. Na piątą część akcji wypadnie w tym roku dywidenda w wysokości 59.19 franków, czyli o przeszło 8 franków więcej, niż w roku poprzednim.

W środę, dn. 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Tylko jeden raz koncertu fenomenalnej skrzypki **Dawid Oistrach** światowej sławy laureat Międz. Konk. Skrzyp. Im. H. Wieniawskiego oraz konkursów wresztsowieckich.

Bilet w cenie od 100 zł. sprzedaje kasa Filharmonii

SALA FILHARMONII tel. 213-84  
Gość sowiecki w Łodzi

## BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15  
ma jeszcze do wynajęcia

## SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie  
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zaniesz je do Safe'u

## CAPITOL

Dziś i dni następnych!  
Pocz. o 4-ej

Nieśmiertelne arcydzieło LWA TOLSTOJA

## Anna Karenina

Najwspanialsza kreacja i tryumf artystyczny **Grety Garbo**

Współudział biorą: FREDRIC MARCH  
FREDIE BARTHOLOMEW

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.



**Plotki..**  
— Czy dobrze spędziłeś święta?  
— Nadspodziewanie dobrze; ktoś podarował mojemu sąsiadowi komplet nowych płyt gramofonowych...

\*  
Mąż, który przyłapał żonę na gorącym uczynku:  
— A więc to tak! Więc to jest twój kochanek? Zabiję go!  
— Na miłość boską, zlituj się, nie rób tego! To jest ojciec twoich dzieci!

\*  
Policjant zatrzymuje na szosie auto bez numeru; prowadzi oczywiście niewiastę; stróż bezpieczeństwa z oburzeniem woła:  
— Ależ pani jedźcie bez numeru!  
— To nic nie szkodzi, znam go na pamięć! — odpowiada niespiesznie kobieta.

\*  
W czasie nocy Sylwestrowej w popularnym dancingu panował wielki tłok. Koło godz. 2-ej zjawiała się pewna dama ze swoją uroczą córką. Portjerzy tłumaczyły paniom, że wejść nie można, bo miejsc absolutnie na sali brakuje.

— Jeżeli mnie zatrzymujecie — woła dama — to przynajmniej wypuście mi dziecko.

\*  
Rudyard Kipling, który przed paroma dniami obchodził siedemdziesiątą rocznicę urodzin, grywa chętnie w golfa. Podczas swej służby w Indiach znakomity pisarz nauczył się niezliczonej ilości straszliwych przekleństw żołnierskich, to też gdy podczas gry coś mu się nie udało, klął na cały głos.

# Układ handlowy sowiecko-francuski został wczoraj podpisany w Paryżu

## Sowiety mają otrzymać 800 milionów franków pożyczki

PARYŻ, 6. I. (PAT). Dzisiaj został podpisany przez min. handlu Bonneta i ambasadora Z. S. R. R. Patiomkina układ handlowy pomiędzy Francją a Sowiecami.

PARYŻ, 6. I. (PAT). Podając

**PRZYBOLACH PRZYBOLACH PRZYBOLACH**  
**STOJUJE SIĘ DLA DOBRYCH PROSZKI OD BOLU GŁOWY ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM PŁCZÓŁKA**

wiadomość o możliwości przyznania kredytów w wysokości 800 milionów franków dla Z. S. R. R. „Information” twierdzi, iż kredyty te zostałyby udzielone w dwóch transzach, a miano wicie 300 milionów w roku 1936 i 500 milionów w roku 1937.

Kredyty te miałyby służyć na pokrycie należności za dostawy francuskie dla Z. S. R. R. w ciągu najbliższych lat. Na rynku finansowym zachowują dużą powściągliwość, powstrzymując się od komentowania tej sprawy. Podobne stanowisko zajmują

również instytucje gospodarcze, które zostały o tem poinformowane.

Niewątpliwie pożyczka ta — zdaniem dziennika — posiada

pewne niedogodności, ale również i strony korzystne! Decyzji w tej sprawie nie może jednak powziąć tylko jedno ministerstwo, lecz cały rząd.

### Młody król jugosłowiański Piotr



rozdaje w obecności matki prezenty noworoczne biednym uczniom szkół w Białogrodzie.

**WSZYSTKO**  
co widzieliście dotychczas

**ZBLEDNIE**  
wobec najwspaniałego arcydzieła niesamowitości i grozy

**GABINET**

**FIGUR**

**WOSKOWYCH**

PIERWSZY FILM W  
**NATURALNYCH KOLORACH**

**JUŻ JUTRO**

W KINIE  
**„CASINO“**

Najwspanialszy tryumf kinematografii

# SEN NOCY LETNIEJ

Szekspir Mendelsohn Reinhard  
Wkrótce w kinie CAPIOL

Pewien turniej, w którym Kipling brał udział, zgromadził wielką liczbę publiczności.

— Jestem dziś w znakomitej formie — zapowiedział autor „Ksiąg Dzungli” — i mam nadzieję, że nie sprawię widzom zawodu swą grą.

— To wielka szkoda — odparł partner — oni przyszli tu nie po to, żeby patrzeć na pańską grę, lecz żeby słuchać, jak pan klnie!

\*  
Każdy paryski artysta kabaretowy, posiadający pewne aspiracje, ma w swym repertuarze parodię Maurice Chevaliera. Ten rewanżuje się, parodując swych naśladowców. Ostatnio spotkał się Maurice z Saint-Granier'em, jednym z najslawniejszych swych imitatorów.

— Dlaczego jesteś taki złośliwy — zapytał ten Chevaliera — gdy mnie parodujesz, jak ja ciebie paroduję?

— Złośliwy? — odpowiada Chevalier, robiąc zdziwioną minę. — Absolutnie nie złośliwy. Przedstawiam cię tylko tak, jak ty mnie przedstawiasz, jakim ja nie jesteś.

### Katastrofa powodzi w Anglii



wzrasta z powodu ciągłych deszczów, a niektórym wesołym angieltkom daje pole do popisowania się na ulicach miasteczek w kostjumach kąpielowych.



Stacja benzynowa nad Tamizą, która podczas ostatnich ulewnych deszczów znalazła się całkowicie pod wodą.

Najpotężniejsze arcydzieło literatury rosyjskiej

# ZBRODNIA I KARA

**DOSTOJEWSKIEGO**  
WKRÓTCE NA EKRANIE kina „Europa”

## Dziennikarze

W myśl wezwania prez. Witolda Giełżyńskiego, który w „Prasie” otworzył dyskusję na temat Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, pismo to zwraca uwagę na charakterystyczny szczegół sprawozdania z działalności tej uczelni w roku ubiegłym: na samorzutną selekcję, jaka dokończyła się wśród słuchaczy. Gdy na pierwszy kurs zapisuje się duża liczba kandydatów do kunsztu dziennikarskiego, na drugim liczba ich znacznie maleje, na trzecim staje się względnie niezlicznym odsetkiem. Wy daje się bardzo prawdopodobnym, że w toku studiów pewna liczba słuchaczy przekonywa je się, iż do zawodu dziennikarskiego — obok wykształcenia ogólnego i fachowego — nieodzownym jest swoisty talent, już to publicystyczny, czyli pisarski, już czysto dziennikarski, polegający na specjalnej rzutkości, ruchliwości, inicjatywie, zręczności, t. j. na tem wszystkim, co stanowi instynkt i nerw nowoczesnego dziennikarza. Byłoby pożądane, aby profesoro- wie ułatwili ten proces, otoczyli go czujną opieką i życzliwą kontrolą. Oczywiście, nie uchroni to od pomyłek.

Jeden z dyplomatów angielskich, który lata światowej wojny spędził w Rosji, opowiada w swych pamiętnikach następującą anegdotę. Szalajpin i Gorkij w latach młodzieńczych włóczyli się po ziemiach nadwołżańskich, przymierając nieraz z głodu. W Kazaniu bieda im tak do kuczyla, że postanowili wstąpić do małej, wędrowniej trupy aktorskiej.

— A cóż wy umiecie? — zapytał „dyrektor”.

Umieci śpiewać!

Nastąpił egzamin. Pierwszy ryknął Szalajpin. Potem cieni- kim falsetem „zaciągnął” Gorkij. Pan dyrektor słucha z nale- żną powagą. Gdy popis się skoń- czył, rzekł przyjacielskim to- nem do Szalajpina:

— Ty, mój drogi, daj pokój śpiewowi. Ty nigdy nie będziesz śpiewakiem.

Poczem zwrócił się do Gorkie- go:

— A ty, bracie, owszem. Z ciebie będzie śpiewak! Ty nie myśl o niczem, tylko ćwicz się w śpiewie.

Doświadczenie wytrawnych dziennikarzy, którzy są profesora- mi Wyższej Szkoły Dzienni- karskiej — pisze wspomniany na wstępie organ — pozwoli im niechybnie w większości wypad- ków odróżnić tych, którzy przed stawiają dodatni materiał na dziennikarstwo od tych, którzy ta- lentu w tym kierunku nie posia- dają i zapobiec w ten sposób po- większeniu się liczby zawiedzio- nych w swych nadziejach niezadowolonych.

## Górskie powietrze u ś. p. Marszałka

Gdzie znajdzie zastosowanie wynalazek P. Prezydenta Rzplitej

„11 kwietnia meldowaliśmy się wszyscy trzej w Inspektoracie. Pan Marszałek siedział na fotelu w drugim gabinecie, od strony po- łudniowej domu, przy końcu du- żego stołu. Pokój był wypełniony promieniami wiosennego słońca. Cleho szedł motorem „powietrza górskiego”, zaprowadzanego w po- kojach Inspektoratu z inicjatywą i pomysłu pana Prezydenta Rzeczypospolitej, celem umożliwienia Komendantowi oddychania czy- stem powietrzem bez konieczności opuszczenia pokoju. Była to ino- wacja bardzo na czasie, gdyż pan Marszałek zaziębiał się bardzo ła- two i całymi tygodniami wlośną i jesienią nie opuszczał mieszka- nia z powodu bronchitów.”  
(Gen dr. Felicjan Sławoj-Skład- kowski „Strzępy Meldunków”).

Aparat wytwarzający powie- trze górskie — wynalazek pana Prezydenta Rzplitej prof. Igna- cego Mościckiego — stanowi przedmiot powszechnego zainte- resowania ze względu na donio- śłą rolę, jaką posiada dla zdro- wia ludzkiego.

Aparat składa się z dwu czę- ści: klimatyzacyjnej i jonizacyj- nej. Działanie tej pierwszej po- lega na podgrzewaniu powietrza do wyższej temperatury, celem odkażenia i nasycenia go parą wodną. Ogrzaną i przesyconą wilgocią powietrze wprowadza się do chłodnicy kondensatora, w którym zostaje zroszone bez- pośrednio wodą. Para konden- suje się na pozostałych pyłkach i powoduje ich całkowite usunię- cie. Poczem przechodzi przez odmglać, grzejnicę i nagrzewa się do temperatury pokojowej. Działanie aparatury jonizacyj- nej polega na odbijaniu się od ekranu promieni lampy kwarcow- ej z reflektorem.

Wynalazek p. Prezydenta od- dać może olbrzymie usługi nie- tylko szpitalom i sanatorjum. — Nadaje się on dla fabryk, szkół, teatrów i t. d., a również i do mieszkań prywatnych, gdyż

wchłania kurz i działa dodatnio na organizm ludzki.

Aparaty te ustawia się w piw- nicach, na strychu lub obok bu- dynków, którym mają służyć, a czyste powietrze górskie dopro- wadza się rurami.

Zagranicą istnieją podobne a- paraty, lecz znacznie gorsze od aparatu, skonstruowanego przez p. Prezydenta. Cena ich jest wyż- sza, niż u nas o 15 do 20 proc. i koszty eksploatacji też są znacz- nie większe.

Funkcjonują podobne aparaty w wytwórni „Ufa” w Berlinie, w British Muzeum w Londynie i t. d. W Ameryce produkcja a- paratów oczyszczających powie- trze, jest uważana za jedyny bo- daj przemysł, pracujący całą pa- rą pomimo kryzysu. Aparaty te zainstalowano już na linii kole- jowej Nowy Jork — Chicago, w kinach, szpitalach, teatrach, fa- brykach i wielu mieszkaniach prywatnych.

W Polsce oprócz aparatów ist- niejących w gmachu G. I. S. Z. i Belwederze, zainstalowano a- parat wynalazku p. Prezydenta w szpitalu wojskowym w Wilnie. Obecnie buduje się aparat do wytwarzania powietrza górskiego dla szpitala Dz. Jezus w War- szawie i projektowana jest bu- dowa dalszych trzech aparatów, z których jeden otrzyma szpital im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Cena takiego aparatu zależna jest od objętości sali, dla której ma służyć i waha się od 10.000 do 60.000 złotych.

## TAJEMNICĘ PIĘKNEJ CERY

stanowią

### PUDRY HYGIENICZNE

w jedenastu odcieniach

Lab. Chem. Farm.

## M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.



## Bierny opór chłopów niemieckich

Włościanie odmawiają dostaw żywności do miast

WIEDŃ, 6. I. (Tel. wł.) — żywnościowe rządu berlińskie- go wywołały w ostatnich cza- sach bierny opór chłopów nie- mieckich.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.15 Koncert orkiestry salonowej
- 13.00 „Ze wspomnień o Moniuszce” (płyty)
- 13.35 Muzyka lekka (płyty)
- 15.30 Piosenki i melodie w wykonaniu Irzykowskiego (baryton) i Tychowskiego (gitara)
- 16.15 Koncert orkiestry 36 p. p.
- 16.45 Cała Polska śpiewa — audycja
- 17.00 „Płynny węgiel” — odczyt
- 17.15 Koncert w wyk. orkiestry Pol- skiego Radja z udz. L. Choleńskie- go (śpiew).
- 18.30 „Rozmowy z radjosluchaczami”
- 18.45 Modne piosenki (płyty)
- 19.50 Monolog
- 20.00 Pogadanka aktualna
- 20.10 „Wesele miechowskie” — au- dycja regionalna
- 21.05 Koncert stowarzyszenia miło- śników dawnej muzyki.

- 22.05 „Odgłosy Abisynji” — (repor- taż z oryginalnych płyt)
- 22.30 „Jakie czynniki mogą wpły- wać na pleć potomstwa” — pogada- nka dla lekarzy.
- 22.45 Wiersze Horacego w recytacji Wandy Zeromskiej i Janusza Sna- ja; Objasnienia prof. Stanisława Kacz- kowskiego.
- 23.05 Muzyka taneczna

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Londyn (261) i Dreitwiel (1500)
- 19.30 Utwory fortepianowe Liszta (Consolations 1 — 6 i Rapsodia Cis- mol)
- Londyn (342)
- 21.00 Marsz Rakoczy'ego i „Faust” Liszta, Koncert fortepianowy Barto- ka i Suita Kodaly
- Praga (470)
- 21.15 Koncert skrzypcowy A-dur Gła- zunowa i Noc wigilijna Korzakowa.
- Paryż (313)
- 22.10 Symfonia i Beethovena, Bea- trycze i Benedykt Berlioz. Uwertura „Tannhäuser” Wagnera.
- Madona (271)
- 20.05 Concerto grosso D-moll Haen- dla, Suita baletowa Lully - Mottla i Symfonia wojskowa Haydna. Koenigswusterhausen (1571)
- 23.00 Kwartety smyczkowe Wohlfur- ta op. 27 i Szuberta A-moll.
- Sztokholm (426)
- 22.00 Uwertura „Flet zaczarowany” Mozarta, Koncert wiolonczelowy Dwo- rzaka i Poemat symfoniczny Smetany
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Verdiego „Potęga prze- znaczenia”
- Medjulan (368)
- 20.35 Opera Lodovico Rocca „Dy- buk”.

Pomimo ostrych represji po- między ludność a wsi a organa mi kontroli cen żywnościow- ych trwa prawdziwy stan wojny, przypominający pod- wielu względami sytuację, jaka istniała w swoim czasie na te- renie Sowietów, kiedy włośc- a nie odmawiali dostaw żywno- ści do miast. Najbardziej ja- skrawo bierny opór chiński występuje w prowincjach kafo- lekich.

### Karnecik modni

## Karnawał 1936

Rok 1936 zasypuje nas mnó- stwem szczegółów, począwszy od klamer, guzików i błyskawicznych zamków, a kończąc na koronach, wieńczących nasze misternie ufry- zowane głowy. Rękawiczki zdobi- ten sam haft, co suknię, pasek i torbę zamyka się na kłódkę. Jeżeli suknia w kolorze czarnym ma czer- wone guziki, również błyskawiczny zamek, na który zapięta jest spó- dnica, powinien być czerwony.

Na wszystkich rewjach modeli, demonstrujące toalety, są tak wyso- kie i smukłe, że paniom o mniej doskonałych proporcjach wydaje się, że te wszystkie cuda przeznac- zone są nie dla nich. Ale tak nie- jest. Osoba małego wzrostu musi pamiętać, że duża krata i kwiaty skracają postać jeszcze bardziej, a więc powinna unikać tego rodza- ju wzorów. Zbyt wielka ilość gu- zików również nie nadaje się dla osoby małego wzrostu. Drobniej figury nie należy przecinać w pa- sie, rękaw sukni czy piaszcza nie powinien być poszerzany.

Naogół moda karnawałowa zapo- wiewa się w roku bieżącym niezwy- kle liberalnie. Każdy ma wolną rękę w wyborze toalety, a cokolwiek się włoży, byleby było twarzowe, będzie modne. Wobec tego, iż tuale- ty stylowe mają pierwszeństwo przed innymi rodzajami strojów, można sobie wybrać wśród mnogich rodzajów to, co naszymu typowi urody najbardziej odpowiada. Tym nielicznym paniom, którym suknie stylowe nie odpowiadają, można po- lecić toalety z lamy, tiulu i koronki.

Perły, które oddawna już nie są noszone, w bieżącym karnawale zno- wu ujrzą światło dzienne. Szczegół- nie obficie będą upiększać ciężkie tkaniny toalet stylowych. Kolje, bransolety, paski, brosze i kolczyki — wszystko to będzie w tym se- zonie z pereł. Należy tej modzie przyklasnąć, gdyż perły stanowią ozdobę niezwykle twarzową i dy- stygowaną. Prawdziwe perły są oczywiście piękniejsze od sztucz- nych, ale o ile kogoś nie stać na prawdziwe, sztuczne mogą je z po- wodzeniem zastąpić.

A teraz kilka uwag na temat bie- lizny: Wobec tego, że moda lansuje szczyt sylwetki, bielizna nie może nas pogrubiać. Na dzień tedy bielizna musi być obcisła, skromna i pozbawiona wszelkich upiększeń, zato bielizna nocna kompensuje tę krzywdę, gdyż podobna jest raczej do toalety balowej, niż do bielizny. Koronki, satin, tiul i nawet tafta składają się na komplety nocne.

Celine.

### RADJOODBIORNIK

## TEKAFON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

### CASINO

## MANEWRY MIŁOSNE

Ceny znacznie niższe! Na wszystkie miejsca i seanse od zł. 1.09

### EUROPA

## RAJ NA ZIEMI

Najweselejsza komedia wiedeńska

Pocz. 4. - 6. 8. 10

## RIALTO IV ty tydzień rekordowego powodzenia! Księżniczka Czardasza

## Marta Eggerth

Ceny niższe na wszystkich seansach od zł. 1.09

Cheć umożliwić wszystkim obejrzenie największego arcydzieła doby obecnej — od dziś

## ceny niższe

na wszystkie seanse

od 4—5.30 pp. od

Na seanse wieczorowe

80 gr. • od zł. 1.09

## JAN KIEPURA

„Kocham wszystkie kobiety”

Kino „PALACE”

# Bohaterska śmierć uczenicy

Utonęła, niosąc pomoc zagrożonym dzieciom.

Staw Cymermana na Chojnach był wczoraj popołudniu terenem wstrząsającego wypadku.

Korzystając z tego, że woda na stawie była zamarznięta, grupa miejscowych dzieci zabawiła się na stawie ślizganiem.

W pewnej chwili rozległ się



Genjusz śledczy

## Wiadomości bieżące

### NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 66), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95) H. Skwarczyńskiego (Kątna 56), L. Czynskiego (Rokicińska 53).

**BODATKOWE KOMISJE POBOROWE**  
Starostwo grodzkie łódzkie ustaliło terminy urzędowania dodatkowych komisji poborowych na miesiąc styczeń, a mianowicie w dniach 15 stycznia dla PKU Łódź — Miasto i dnia 28 stycznia dla PKU Łódź — Miasto II. Komisje urzędować będą w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165.

### Dziś ruszają fabryki łódzkie

W dniu dzisiejszym ruszają wszystkie fabryki łódzkie, które zostały unieruchomione w okresie od dnia 21 grudnia ub. r. do dnia 6 stycznia r. b. Do chwili obecnej pracę rozpoczęło w 70 proc. fabryk, w pozostałych normalna praca podjęta zostanie dzisiaj.

### W piątek początek nauk w szkołach

Zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych, pojutrze, w czwartek dnia 9 bm. kończą się zimowe wakacje w szkołach średnich i powszechnych w Łodzi.

Wznowienie nauk w szkołach nastąpi w nadchodzący piątek: dnia 10 bm. o zwykłej porze.

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7.30 wieczorem oraz w środę i czwartek o godz. 8.30 wiecz. idącej w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni komedjowy przebój Kirszona „Przedziwny stop”. Ceny na widowiska te niższe.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. karna walowa farsa Bradella „Chcę właśnie ciebie”.

złowrogi trzask. Nim dzieci zorganizowały się w sytuacji, lód załamał się pod nimi.

Czworo dzieci wpadło do wody, reszta dołała w porę wyskoczyć na brzeg.

Świadkowie strasznego wypadku pospieszili z pomocą. Gdy wyciągnięto na brzeg już dwoje dzieci, pozostałym ofiarom wypadku pospieszyla z ratunkiem 11-letnia uczenica Sabina Cieślowska, córka kowala (Rzgowska 193). Dziewczynka wskoczyła do wody w ubraniu i zdołała przyciągnąć dzieci do brzegu.

Wskutek ogromnego wysiłku jednak bohatera dziewczynka straciła w pewnej chwili przytomność i dostała się pod kry.

Zaalarmowano wówczas straż ogniową. Na miejsce wyruszył IV oddział. Strażacy po dłuższych wysiłkach zdołali odnaleźć ciało Cieślowskiej i wydobyc je na brzeg. Dziewczynka nie dawała już jednak oznak życia.

Wezwany lekarz stwierdził zgon Cieślowskiej.

Strasny ten wypadek wywołał w okolicy ogromne wrażenie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu nieodżałowanemu

## Maksymilianowi Kernbaumowi

lub w inny sposób okazali nam swe współczucie w naszej bolesnej stracie, a w szczególności pp. prezesom D-rowskiemu i Juljuszowi Bornewi i Mieczysławowi Hartkowi za serdeczne słowa uznania, wypowiedziane nad grobem, Zarządowi Miastkiemu za okazane dowody pamięci, Towarzystwu Chęć Weemes za gorące zajęcie się pogrzebem oraz Straży Omiowej „Widzewskiej Manufaktury” za utrzymanie wzorowego porządku składamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie. **RODZINA**

# OKRADZONY ZŁODZIEJ POWIESIŁ SIĘ

Po wyjściu z więzienia naskutek amnestji przekonał się, że ktoś pozbawił go, zdobytych za cenę wolności pieniędzy

W swoim czasie „Głos Poranny” obszernie doniósł o sprawie 32-letniego Stanisława Piotrowskiego (Limanowskiego 155).

Piotrowski skradł swemu ojcu 7,200 zł. gotówką, które były ukryte w altance.

Na rozprawie w sądzie okręgowym w Łodzi Piotrowski do winy się nie przyznawał, twierdząc, iż nie wiedział nawet, że ojciec posiada tyle pieniędzy.

Sąd jednak na podstawie materiału dowodowego skazał Piotrowskiego na 10 miesięcy więzienia.

Gdzie się podziały skradzione

pieniądze, na rozprawie nie można było ustalić.

Wskutek amnestji kara więzienia została Piotrowskiemu darowana i ubiegłej soboty rano został on wypuszczony z więzienia na wolność.

Piotrowski udał się niezwłocznie do domu rodzicielskiego. Gdy tylko zjawił się w domu, ojciec i brat dotkliwie go pobili, domagając się przytem, by wskazał miejsce, w którym ukrył skradzione pieniądze.

Piotrowski w dalszym ciągu wypierał się wszystkiego. W pew-

nej chwili opuścił nagle mieszkanie.

W kilka godzin później, t. j. około godziny 10 wieczorem ub. soboty Piotrowski powiesił się w altance ojca na haku wbitym w ścianę. W porę jednak sportrzeżono samobójstwo i odcięto wisielca, poczem zaalarmowano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz przywrócił denata do przytomności, pozostawiając go na miejscu.

W międzyczasie powiadomiono o tem policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, iż Piotrowski skradzione pieniądze u-

krył w innym miejscu w altance ojca i w sobotę wieczorem chciał pieniądze z kryjówki zabrać.

Pieniądze jednak Piotrowski już nie znalazł. Jak stwierdzono, ktoś go podpatrzył i w międzyczasie pieniądze skradł.

To właśnie było przyczyną samobójczego Piotrowskiego, który nie mógł przeboleć utraty 7,200 zł., dla których tyle się narażał.

Obecnie policja prowadzi dochodzenie, w kierunku ustalenia, kto z kolei je skradł.

# GŁOWA I KOŃCZYNY KUBIKA ODNALEZIONE

Pogrzeb ofiary mordu odbędzie się jutro lub w czwartek

Wiadomość o ustaleniu tożsamości ofiary okrutnej zbrodni i szybkim ujęciu piątki zbrodnarzy, wywołała w Łodzi zrozu-miałe wrażenie.

Jeszcze w sobotę w nocy, policja łódzka odnalazła w dole kłoczym szaletu na Czerwonym Rynku na Chojnach zawiątko, w którym znajdowała się głowa ofiary morderstwa, Stanisława Kubika oraz dwa inne, zawierające części jego ubrania, a na terenie posesji przy ul. Dąbrowskiej 34 odnaleziono w dwóch paczkach kończyny, odrąbane od kadłuba.

W ten sposób policja posiada już wszystkie brakujące części ciała Kubika. Znajdują się one w prosektojum, przyczem pogrzeb szczątków, które, jak się dowiadujemy, nie zostaną zeszyte, odbędzie się w dniu jutrzejszym, a najpóźniej w czwartek.

Ustalono już również okoliczności, w jakich zamordowany został, a następnie poćwiartowany Stanisław Kubik.

Krytycznego dnia, kiedy Ku-

bik wrócił z drugą butelką wódki do domu Bielczyków, wybuchła między nim a jego kochanką awantura, w wyniku której Kubik uderzył Zofję Bielczyk w twarz, poczem zdemolował mieszkanie, przewracając meble. Nieprzytomna z bólu i upokorzenia Bielczykówna chwyciła wówczas brzytwę Kubika, leżącą na stole, podeszła do niego i jednym potężnym uderzeniem przecięła mu krtań.

Śmiertelnie raniony Kubik kołował w obecności pięciu osób. Gdy śmierć nastąpiła, stara Bielczykówna położyła trupa na podłodze, poczem cała rodzina i Jabłońska ułożyli się do snu.

Nad ranem Bielczykówna, po dłuższych rozważaniach, postanowiła usunąć zwłoki. Odrąbała więc najpierw głowę a następnie kończyny, przy pomocy synów zapakowała je w papier i paczki wyniesiono z domu. Kadłub zawieszony został nad staw, część ciała wrzucono do ustępu na Chojnach, część podrzucono w sąsiednim domu, na ul. Dąbrowskiej 34.

Jak się dowiadujemy, Stanisław Kubik był synem grabarza cmentarza na Zarzewie. W domu nie był, ponieważ pokłócił się z ojcem.

Dochodzenie policyjne zosta-

ło całkowicie ukończone i sprawę przejął w swe ręce sędzia śledczy i rewiru.

Aresztowani mordercy przewiezieni zostali z aresztu śledczego do więzień.

## Nowy burmistrz w Konstantynowie

Na stanowisko to został wybrany p. Szejnbnis

W gmachu nowego ratusza w Konstantynowie odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na które przybyli wszyscy radni w liczbie 16. Z ramienia starostwa powiatowego obecnym był inspektor samorządowy p. Falkowski. Radzie przewodniczył p. Lucjan Kurkowski. Po odczytaniu regulaminu przystąpiono do wyborów. Kandydatów było dwóch: 1) dotychczasowy burmistrz p. Władysław Dolecki, 2) urzędnik wydziału powiatowego p. Adam Szejnbnis.

Sześć głosów padło na kandydata pierwszego, 10 na drugiego. Burmistrzem wybrany został

p. Adam Szejnbnis. Po piętnastominutowej przerwie przystąpiono do wyborów wiceburmistrza. Wiceburmistrzem wybrany został p. Alfons Hoffman.

**PO PRACY — DO „TABARINU”**  
Po pracy wszyscy udadzą się dziś do „Tabarinu”, aby weselo spędzić czas i zapomnieć o codziennych kłopotach i troskach.

Czeka nas wspaniała zabawa. Ujrzymy doskonały program, którego sensacją jest Varia Łaska, znakomita śpiewaczka. Czaruje ona swym pięknym głosem, akompaniując sobie sama na gitarze.

Podobają się nam także występy duetu mulatów Kent i Maxya, będące go drugą atrakcją programu.

Tancerka węgierska Suzy D'Ewy od twarza kilka bardzo dobrych tańców a polska tancerka Mira Mill święci tryumfy w swych numerach.

W przerwach między numerami publiczność spędza czas na tańcu, do którego przygrywa doborowa orkiestra Weinrola.

Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Ceny przystępne, kuchnia smaczna. Piwnice zasilone całymi basterkami win i szlachetnych trunków.

## Grand-Kino Chińskie Morza

wświetla przy wypełnionej po brzegi widowni

Teatr Rozmaitości  
tel. 112-25

Dziś i codziennie o g. 9-ej wiecz. wspaniałe palestyńskie widowisko w języku żydowskim p. z.

Clark Gable, Jean Harlow, Wallace Beery, Lewis Stone

Dziś pocz. o 4

Ceny miejsc niższe od zł. 1.09

TEL-AWIW

## I.K.P. zwycięża I.K.B. 12:4

### w drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski

#### Świetna walka Bartniaka-Świrka pokonany przez Taborka

Ogólnie spodziewano się, że drużyna IKB będzie groźniejszym dla IKP przeciwnikiem, że walka będzie do ostatniej chwili otwarta. Tymczasem już przed meczem było wiadomem, że łodzianie spokojnie wygrali. Przy wadze okazało się bowiem, że Mrozek w muszej ma nadwagę i ślązacy oddadzą tu punkty walkowerem. W ten sposób od padł jeden z czterech silnych punktów IKB i pozostali tylko: Jarzombek, Świrka i Rzezik, na których ślązacy budowali hipotetyczną remisową w Łodzi.

Ale asy IKB zawiodły na całej linii. Jarzombek nie mógł uporać się z Bartniakiem i jeżeli nawet uznać, że spotkanie wygrał, to w każdym razie zupełnie nieprzekonywująco. Świrka przegrał zdecydowanie do Taborka, a ponadto zdyskredytował się całkowicie w oczach łódzkiej publiczności, Rzezik uległ zdecydowanie Pietrzakowi.

Ślązacy jeszcze ciągle reprezentują jedynie materiał na pięściarzy. Są twardzi, ambitni, bojowi i szybki, lecz mało zaawansowani technicznie i taktycznie, nie potrafią rozłożyć sił na czterorundowe spotkanie, ich garda ma lukę, a ciosy choć twarde i destrukcyjne nie mają żadnej finezji, nie mają tego, co odróżnia pięściarza dobrego od surowej siły początkujących.

Łodzianie przewyższali gości. Przedewszystkiem techniką. Można to było zaobserwować choćby na Szwedzie, zawodniku bardzo młodym, początkującym, który w towarzyskiej walce z Mrozkiem, dobrą „muchą” i pięściarzem bądź co bądź rutynowanym i zaawansowanym, zaprezentował większy repertuar ciosów, bardziej precyzyjne uniki i mądrzejszą taktykę.

Uległ przewadze fizycznej, zawodnikowi, który miał silniejszy cios i więcej powietrza. Tak samo zresztą było z Bartni-

kiem, przecież także bokserem młodym w spotkaniu z Jarzombkiem, typowanym na drugiego „koguta” w Polsce. Bartniak miał lepsze odskoki, większe poczucie dystansu, walczył czystej i o wiele umiejętniej poprowadził walkę taktycznie. To zestawienie umiejętności początkujących zawodników łódzkich ze ślązaczami, którzy mają już jakąś historję w polskim pięściarstwie, daje pojęcie o różnicy poziomów technicznych drużyn.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

**Waga musza** (spotkanie towarzyskie, trzyrundowe, wobec nadwagi Mrozka): Ślązak idzie ostro od gongu na Szweda. Łodzianin kontruje skutecznie i przez całą rundę trzyma się w defenzywie, nie ustępując bynajmniej silniejszemu fizycznie przeciwnikowi. W drugiej rundzie Szwed ma nawet przewagę, kilka razy trafia niebezpiecznie, ale twarde ślązaki trzyma się mocno na nogach. Pod koniec tego starcia Szwed nadziewa się na prawą przeciwnika i od tej chwili inkasuje dużo. W trzeciej rundzie idący jak lawina do ataku ślązak zasypuje łodzianina gradem ciosów. Szwed jest groggy, ślania się na nogach i wreszcie walka zostaje przerwana, a Mrozkowi przyznany zostaje techniczny nokaut.

**Waga kogucia:** Jarzombek — Bartniak. To spotkanie przy nosi sensację. Wbrew wszelkim przewidywaniom, łodzianin trzyma się doskonale, świetnie unika i kontruje, a i ze zwarcia wychodzi często zwycięsko. Jarzombek prze naprzód. Ma niską gardę i pochyloną ku ziemi głowę kilka razy uderza łodzianina, za co otrzymuje napomnienia. Walka toczy się w dwóch pierwszych rundach w szybkim tempie, jest ładna, a miejscami porównawca. Łodzianin zbiera za-

służone oklaski za umiejętne odskoki i taktyczne odchodzić od sznurów. W trzecim starciu Bartniak idzie zdecydowanie na przód, przeważa, a nawet ślązak jest bliski groggy. Trafiony kilka razy, zda się, że przegra za chwilę walkę. Ale zbiera się w sobie, przechodzi błyskawicznie do ofensywy, teraz on trafia, a łodzianin słabnie. W czwartej Jarzombek nieznacznie przeważa, choć walczy dalej nieczysto. Tuż przed gongiem otrzymuje napomnienie. Ogłoszenie zwycięstwa Jarzombka nie jest błędem, ale i remis nie skrzywdziłby go. Stan meczu 2:2.

**Waga piórkowa:** Pinta — Spodenkiewicz. Pinta poluje na cios już od pierwszej chwili. Zdaje się, że ślązacy zarzili się metodą Świrka. Łodzianin doskonale kontruje i bije serjami z obu rąk. Runda upływa na wymianie ciosów bez zdecydowanej przewagi jakiegokolwiek ze stron. W trzeciej Spodenkiewicz idzie do ataku, dużo ryzykuje, lecz udaje mu się ciosy. Jego przeciwnik krwawi, a pod koniec ratuje się clinchami. W czwartej łodzianin ma już kolosalną przewagę, z Pinta pozostał cień, który snuje się po ringu, bacząc jedynie, by nie przegrać przez k. o. Wreszcie przed końcem spotkania unikający walki ślązak, poddaje się. Stan meczu 4:2 dla IKP.

**Waga lekka:** Nawa — Woźniakiewicz. Ślązak trafia tylko raz łodzianina, poczem ten z właściwą sobie werwą bezustannie atakuje kolejno serce, żołądek i szcękę przeciwnika. Na Nawie znać tę robotę destrukcyjną. Ślania się na nogach już w pierwszej rundzie i jest moment, że wydaje się, iż padnie na deski. Ratuje go gong. W drugiej rundzie jeszcze kilka serji w zwarciu i Nawa kładzie się na liny. Woźniakiewicz wygrywa przez techniczne k. o. Stan meczu 6:2.

**Waga półśrednia:** Świrka — Taborek. Clou wieczoru! Już przed meczem daje się odczuć atmosfera zdenerwowania, która potem towarzyszy całej walce. Taborek ma „respekt” dla lewej niekoronowanego króla nokautu i zmienia gardę. Prawą rękę trzyma wysoko przy szczękach i nie opuszcza jej ani na moment. Wygląda, jakby salutował przeciwnika. Świrka idzie dziko naprzód. Nic jednak nie umie. Jego ataki są prymitywne i łatwe do przejrzania. Wiadomo zawsze, że szykuje grunt dla „lewej”. Łodzianin umie się przedtem obronić i kontrując oraz bijąc lewymi prostymi zbiera masę punktów. Ta sama sytuacja w drugiej rundzie, z tą różnicą, że Świrka walczy jeszcze bardziej dziko, a Taborek rozgrzał się i kontruje silniej. Ślązak osłabł już, lecz kolosalny zapas sił fizycznych wystarczy mu na przetrzymanie ciężkich, a jednocześnie suchych ciosów łodzianina. Gdy tylko Taborek na chwilę opuści prawą rękę, cała widownia przypomina mu o konieczności strzeżenia się przed straszliwym istotnie ciosem przeciwnika. W trzecim starciu przewaga łodzianina rośnie, dzikie ataki ślązaka nie robią efektu. Raz udało mu się po przez gardę trafić łodzianina i ten aż się wzdrygnął. Czwarta runda nie przynosi zmiany sytuacji. Świrka słabnie, jest bliski

groggy i bardzo zdenerwowany. Wreszcie walka kończy się wysoce zwycięstwem Taborka na punkty. Stan meczu 8:2.

**Waga średnia:** Piecha — Chmielewski. Być może, że z innym przeciwnikiem Piecha stoczyłby ciekawszą walkę. Tu jednak był skazany na zagładę. Trzymał się dzielnie, kilka razy trafił nawet Chmielewskiego, ale pod gradem wspaniałych ciosów z obu rąk szybko się załamał, a wreszcie w drugiej rundzie poddał się. Stan meczu 10:2 dla IKP.

**Waga półciężka:** Rzezik — Pietrzak. Spotkanie nieciekawe. Obaj przeciwnicy słabo zaawansowani technicznie, przy czym łodzianin lepszy, lecz po wolijszy. Ciosy sprawiały wrażenie filmowanych w zwolnionym tempie. Ślązak dużo inkasuje, ale nie dlatego, że Pietrzak zadaje ciosy, lecz ponieważ sam się na nie nadziewa. W drugiej i trzeciej rundzie sytuacja staje się paradoksalna. Trafiany Rzezik atakuje, a niepokojony Pietrzak stoi w miejscu i ładuje z bardzo daleka sygnalizowane ciosy. Wygrywa Pietrzak. Stan meczu 12:2.

**Waga ciężka:** Gózdź — Wurm. Gózdź jest ciężkoatletą a nawet reprezentantem Śląska w podnoszeniu ciężarów. Niewielkiego wzrostu, na grubych nogach dźwiga potężny korpus. A mimo to jest szybki i obrotowy, choć niewiele umie. Wurm dziki, bardzo ruchliwy, lecz o słabych ciosach. Początkowo łodzianin przeważa, gdyż ślązak nie umie unikać, potem traci szybko siły i w drugiej, trzeciej i czwartej rundzie walczy coraz słabiej, a pod koniec walki jest groggy. Zwycięża Gózdź.

Ostateczna punktacja 12:4 dla IKP.

Zainterpelowany przez nas po walce bohater wieczoru, Taborek, powiedział o Świrku: — Cios ma straszny! Ani raz mnie nie trafił, tylko raz uderzył mnie przez gardę, aż mi się w oczach ciemno zrobiło!...

To słuszne określenie. Świrka nie umie nic, jest prymitywny, dziki, jego akcje są przejrzyste, łatwe do zastopowania. Przegra spotkanie z każdym zawodnikiem, który wytrzyma cztery rundy i będzie na tyle przytomny, by kryć szczękę.

Kilka, niesłychanie przykrych słów należy się organizatorowi. Mecz został rozpoczęty z opóźnieniem, zabrakło kart dla punktowych, nie było stolików dla sędziów. Tych drobności można było uniknąć!...

Na usprawiedliwienie IKP trzeba dodać, że członkowie klubu byli nieobecni z powodu choroby. Konarzewski, choć się troi, nie mógł wstąpić.

Sędziował w ringu p. Veit z Warszawy dobrze. Zbyt jednak często przerywał walki i nie dopuszczał do zwarć. Punktowi na wysokości zadania.

Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1331

## Inż. Nehring zaszczytnie wyróżniony

W dniu 1 i 2 lutego odbędą się w Sztokholmie pierwsze oficjalne mistrzostwa łyżwiarstwa świata pań w jeździe szybkiej. Na zawody te międzynarodowa federacja łyżwiarstwa zaprosiła w charakterze sędziego głównego prezesa polskiego związku łyżwiarstwa inż. Edwarda Nehringa.

To zaszczytne wyróżnienie jest dowodem wielkiego uznania dla Polski za wieloletnią i uwieńczoną pomyślnymi rezultatami działalność inż. Nehringa na polu rozwoju łyżwiarstwa światowego.

## Polscy narciarze poszli w góry

W związku ze świeżym opadem śnieżnym i poprawą warunków w górach, cała narciarska ekipa olimpijska pod kierownictwem nowego trenera p. Sandwiczki wyruszyła do Roztoki, a stamtąd na nartach do doliny Pięciu Stawów polskich na tygodniowy pobyt treningowy.

Nie podjął narazie treningu b. mistrz Polski Izidor Łuszczek ze względu na stan zdrowia po przebytej anginie.

## Bellangrud nadal mistrzem

W mistrzostwach łyżwiarstwa Norwegii w jeździe szybkiej pierwsze miejsca w biegu na 1500 i na 10000 mtr. zajął Bellangrud w czasie 2:22,4 i 17:28,9. Również w ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Norwegii zdobył Bellangrud.

W mistrzostwach w jeździe figurowej zwyciężyła pod nieobecność Sonji Henje Nanna Egedius. Wśród panów ponownie mistrzem został Henrie Lie.

## Bukiet od Hiflera dostała Sonja Henje

Sonja Henje startowała wczoraj w Monachjum wobec 10 tys. widzów. Obecny na zawodach kanclerz Hitler wręczył mistrzyni świata w jeździe figurowej wspaniały bukiet kwiatów.

## Warta bije Skodę 12:4

### Seweryniak uległ Sipińskiemu, a Kozłowski Vogtowi

Wbrew przewidywaniom Skoda przegrała wysoko w Poznaniu. A szykowała się do tego spotkania starannie i nawet tajemniczo. W ostatniej dopiero chwili wypowiedziano sekret: Pisarski w średniej, a Garstecki w półciężkiej.

Eksperyment udał się połowicznie. Pisarski ładnie wygrał, Garstecki fatalnie przegrał z Szymurą.

Sensacją było pozatem pokonanie Seweryniaka przez Sipińskiego, a jeszcze większa porażka Kozłowskiego z Vogtem.

Przebieg poszczególnych walk następujący:

**Waga musza:** Fuzani — Kozłowski.

Walka krótka, bez historii. — Fuzani trafiony kilka razy w drugim starciu idzie na deski. 2:0 dla Warty.

**Waga kogucia:** Czortek — Sobkowiak.

Pierwsza runda upływa na badaniu sił, druga należy do Czortka. W trzeciej Sobkowiak wyrównuje, a w czwartej znów przewaga — Czortka. Remis krzywdzi warszawiaka. Stan 3:1 dla Warty.

**Waga piórkowa:** Kozłowski — Vogt.

Warszawiak zlekceważył przeciwnika Vogt umiejętnie punktuje i doskonale kontruje. W drugiej ta sama historia, w trzeciej Kozłowski, zdenerwowany i podniecony walczy chaotycznie i znów przegrywa. — W rezultacie wysokie zwycięstwo poznaniaka 5:1 dla Warty.

**Waga lekka:** Wajnar — Bakowski.

Warszawiak lepszy i skuteczniejszy. Przeważa w drugiej rundzie, nie ustępuje w trzeciej, a i w czwartej ma ostatnie sowo. Remis krzywdzi zawodnika Skody. Piękna walka. Stan 6:2 dla Warty.

**Waga półśrednia:** Sipiński — Seweryniak.

Sipiński w rewelacyjnej formie od razu prowadzi zdecydowanie i zyskuje w każdej rundzie większą przewagę. Seweryniak krwawi, ma zabuchnięte oko i dużo inkasuje. Wygrywa wysoko poznaniak. Stan 8:2.

**Waga średnia:** Pisarski — Wolniakowski.

Warszawiak (kiedyś łodzianin) poluje na k. o. sędzi

przeciwnika po ringu i wygrywa wysoko na punkty. Stan 8:4.

**Waga półciężka:** Garstecki — Szymura.

Szymura stale w ataku, dużo celnie bije, ciosy Garsteckiego bez efektu. Wygrywa wysoko poznaniak. Stan 10:4.

Płat dostał walkower w braku przeciwnika.

Ostateczny wynik 12:4 dla Warty.

## Warta na czele mistrzostw bokserskich

Tabela zawodów o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

- 1) Warta — 2 mecze, 4 pkt., st. zw. 26:6,
- 2) Skoda 2 mecze, 2 pkt. st. zw. 14:18,
- 3) IKP — 2 mecze, 2 pkt. st. zw. 14:18,
- 4) IKB — 2 mecze, 0 pkt. st. zw. 10:22.

# Poznań zajął pierwsze miejsce

w czwórmeczu koszykówki przed Krakowem, Warszawą i Łodzią

W niedzielę i poniedziałek w sali YMCA odbył się czwórmecz koszykówki męskiej z udziałem reprezentacji Krakowa, Poznania, Warszawy i Łodzi.

Charakteryzując drużyny pierwszeństwo należy dać Poznańowi, złożonemu z zawodników jednego klubu KPW. — Nic dziwnego, że wszystkie akcje i trick techniczne najlepiej się właśnie udawały zdobywcy pierwszej lokaty w końcowej tabelce turnieju. Zawodnicy, jak Grzechowiak, Kasprzak, Różycki, Łój, Szymura i Patrzykat mogą śmiało grać jako reprezentacja Polski. Drużyna ta cechują szybkie podania i błyskawiczna orientacja. Cały zespół znajduje się w doskonałej kondycji fizycznej i wzrostem przewyższa przeciwnika. Strzelcy najlepsi to: Grzechowiak i Różycki.

Druga lokata przypadła w udziale załuzeniemu Krakowowi, który zarówno z Łodzią, jak i z Warszawą wygrał mecze bez spornie. Rewelacyjnie wypadł zawodnik Stok, choć mało mu ustępował zarówno Zdzisławski, Modowski, Andrzejewski, jak i Baran. Doskonała technika, dobra gra ciałem, skuteczne rzuty do kosza z daleka — to zalety zespołu krakowskiego.

Z zawodników warszawskich na dobrym poziomie grał Zgliński Grego - Tajtis, Ałaszewski i Nowakowski.

Łodzianie prawie bez treningu zajęli ostatnie miejsce, tak jak się ogólnie spodziewano. — Gdy grała piłka IKP: Piłc, Przewoński, Owczarek, Zalasiewicz i Rybażuk — akcje wszelkie szły sprawnie, natomiast drugi skład grał o klasę niżej. Zamiana zawodników IKP w meczu z Krakowem na innych, srodze zemściła się, gdyż w tym czasie Kraków wyrównał i zaczął zdobywać kosze... To było właśnie przyczyną klęski naszych wbrańców.

Zwrócić należy jeszcze uwagę, że najwięcej punktów zdobył Piłc, mimo kontuzji ręk odniesionej z Poznaniem. Obrońcy nie spełnili swego zadania, gdyż zhytno wysuwali się naprzód, a gdy piłkę otrzymali za wodnik przeciwnej drużyny, nie mogli zdążyć pod własny kosz.

Sędziowanie stało na średnim poziomie. Delegacji Warszawy i Krakowa narzekali na sędziów łódzkich, natomiast łodzianie odwrotnie — na sędziów stołecznych. Uważamy jednak, że sędziowie łódzcy spełnili swe zadanie dobrze. Co jednak najważniejsze, w spotkaniu Łódź—Warszawa netylko byli obiektywni, ale nawet zbyt kurtwazyjni dla gości, dyktując niepotrzebnie kilka karnych pod koniec meczu dla stołecznych; dlatego zwyciężyła ona różnicą czterech punktów.

Zawody prowadzili pp. Poroszewski i Sieremka (przewodniczącym wdziału ger i dyscypliny PZGS) z Warszawy, Łuchniak, Kościelski i Wegierski z Łodzi.

Oprócz meczów koszykówki męskiej, odbyły się zawody pań o puchar PZGS pomiędzy IKP i ŁKS. Zwyciężył lepszy IKP w stosunku 17:7 (12:3) grając specjalnie przybyła na ten mecz z Poznania Sommersonówna. Sędziował p. Bilecki — dobrze.

Mecz towarzyski siatkówki męskiej ŁKS — SRS zakończył

się wynikiem 1:1, natomiast koszykówki żeńskiej HKS — ŁKS zwycięstwem harcerek 2:0 (15:4; 15:7).

Szczegółowe wyniki czwórmeczu koszykówki przedstawiają się następująco:

Poznań — Kraków 31:27 (22: 10).

Warszawa — Łódź 27:25 (14:16).

Poznań — Łódź 29:20 (14:9).

Warszawa — Kraków 32:24 (16:13).

Kraków—Łódź 36:29 (26:16). Do najciekawszych spotkań należał mecz Warszawa — Kraków i Poznań — Warszawa.

Organizacja słaba. Były momenty na meczu Łódź—Warszawa, że w drużynie stołecznej grało 6 graczy i dopiero po pewnym czasie ktoś z sędziów zorientował się...

# DWIE PORAŻKI „GOPLANJI”

w identycznym stosunku 7:9 w Pabjanicach i Łodzi

„Goplania” z Inowrocławia reprezentuje średnią klasę pięciarską. Jej zawodnicy są silni fizycznie, wytrzymali i bardzo bojowi, niezwykle dżentelmeńscy, lecz niewiele umieją. Każdy z nich, z wyjątkiem może Czajkowskiego w wadze muszej, idzie na wymianę ciosów, bardziej polegając na ich sile, niż własnych umiejętnościach. Mają niską gardę i swingi biją ponad głowa, co uniemożliwia im kontrolę celności. Dlatego prawdopodobnie szereg ciosów inowrocławian przesywał powietrze, nie trafiając do celu.

Wrażenie jednak robią raczej dobre, niewątpliwie przed stawiają materiał.

Na wyróżnienie zasługuje Czajkowski w muszej. Łuczak w średniej, skrzywdzony przez sędziów w spokaniu z Gawinem Ceglarskim i Puszczykowskim, który tak szybko znokautował Graifa, że właściwie niewiele można o nim powiedzieć.

W spotkaniu z Kruszenderem i Geyerem przegrali goście w identycznym stosunku 7:9.

## Z Kruszenderem.

Wyniki walki były następujące:

W wadze muszej Czajkowski (Gopl.) pokonał na punkty Gramge (KE), w w. koguciej Łada (G) zremisował z Rychterem (KE), w wadze piórkowej Niemczyk (G) pokonał na punkty Kubiaka (KE), w wadze lekkiej Osieja (KE) pokonał na punkty Zietka (G), w wadze półśredniej Kłauśki (KE) zwyciężył Łuczaka (G) przez dyskwalifikację, w wadze średniej odbyły się dwie walki: Krawczyk (KE) pokonał wysoko na punkty Stubego II Ceglarski (G) pokonał na punkty Jeziorka (KE), w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) pokonał na punkty Puszczykowskiego (G).

Sędziował w ringu p. Czernaik

## Towarzyskie mecze pięściarskie w kraju

W ciągu niedzieli i poniedziałku odbyły się w kraju towarzyskie mecze bokserskie.

Ciekawsze wyniki podajemy poniżej.

### W WARSZAWIE

Makabi (Warszawa) — Wawel (Kraków) 10:6.

Sokół (Poznań) — CWS (Warszawa) 11:5.

### W KRAKOWIE

PKS (Katowice) — Wisła (Kraków) 7:9.

### WE LWOWIE

Team komb. — Ruch (Wielkie Hajduki) 9:7.

### BYDGOSZCZ

Cuiavia (Inowrocław) — Astoria (Bydgoszcz) 10:6.

## ...i z Geyerem

Wyniki walk były następujące, w wadze muszej Czajkowski (Gopl.) pokonał na punkty Usielskiego, w wadze kog. Łada (Gopl. zremisował z Augustowiczem, w wadze piórkowej Wojciechowski (Geyer) pokonał na punkty Niemczyk, w wadze lekkiej Mikołajczyk (Geyer) wypunktował Zietka, który w drugiej rundzie był do 9 na deskach w wadze półśredn. Gawin (Geyer) niezasłużenie wygrał na punkty z Łuczakiem w wadze średniej Ostrowski (Geyer) zwyciężył wysoko na punkty Stubego II Ceglarski (Gopl.) pokonał niezasłużenie Mirowskiego, w wadze półciężkiej Puszczykowski (Gopl.) zno

kautował po paru sekundach Graifa (Geyer).

Sędziował w ringu p. Wrocławski.

## IKP-TFSJ 9:7

W Tomaszowie odbył się w niedzielę mecz bokserski o puchar im. s. p. Landecka między drugim zespołem IKP a drużyną Tom. Fabr. Sztucz. Jedw., który zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 9:7. Od wyniku tego meczu TFSJ wniosła odwołanie, gdyż w IKP walczył Popielaty, który brał poprzednio udział w meczu o mistrzostwo drużynowe Polski (co sprzeciwia się regulamowi walk nubarowych).

## Gedanja

pokonała Schupo 4:2

W meczu piłkarskim w Gdańsku Gedanja pokonała po ładnej grze drużynę Schupo w stosunku 4:2.

## Szabliści Legji

wygrali i przegrali w Łodzi

W niedzielę bawiła w Łodzi drużyna szermierza warszawskiej Legji, która rozegrała w lokalu PKS przy ul. Żeromskiego towarzyskie mecze szermiercze na szable z Pol'cwinym K'ubem Sportowym i WKS-em. — Mecz Legji z PKS zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 12:4, zaś mecz z WKS zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 9:7.

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - króć
3. Gorsciarstwo-króć
4. Modniarstwo-kapslusze
5. Bieliźniarstwo-króć
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Dyplomowana pielęgniarka

**Joanna Abramowicz**

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

# Kłeska Warty w Berlinie

Poznaniacy przegrywają z kombinowanym zespołem (2:3) 0:2

Piłkarze Warty w drodze powrotnej z tournée po Francji i Belgii zatrzymali się w Berlinie gdzie rozegrali spotkanie towarzyskie z kombinowanym zespołem klubów Blau Weiss i Tennis Borussia.

Mecz zakończył się porażką Warty w stosunku 2:3 (0:2).

Poznaniacy grali dobrze, a w drugiej połowie byli netylko przeciwnikiem równorzędym, ale bodaj lepszym.

Pierwsza połowa przynosiła najpierw gre otwartą, potem berlińczycy przeważają, częściej atakują, a efektem tej przewagi są dwie bramki, niefortunnie przepuszczone przez Fontowicza.

Po przerwie Warta góruje i zdobywa bramkę przez Szerfkego a następnie z rzutu karnego za faul przed bramką, drugi punkt przez tego samego gracza.

Niemcy grają teraz brutalnie i ostro. Ofarą tej gry pada Oferyński, który zostaje zniesiony z boiska. Tuż przed końcem meczu berlińczycy strzelają zwycięską bramkę.

Na mecz przyjechała liczna kolonia polska, która żywo oklaskiwała każdy sukces polaków.

## Ruch wygrywa na Śląsku

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich na Śląsku ligowy Ruch pokonał K. S. Rybniki 6:1 (3:0) zaś AKS Chorzów zremisował z Czeladzkim K. S. 4:4 (0:3).

## Nowe zwycięstwo Zbyszka - Cyganiewicza

Zbyszko-Cyganiewicz odniósł nowy sukces. Walczył on w Barcelonie ze znanym atletem Umberto-Artino, którego pokonał w 13 minutach.

*przedsiębiorstwa i organizacje PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.*

**KATALOG PISZ POLSKI 1936**

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ WARSZAWA KATOWICE KRAKOW

*interesujące się REKLAMĄ, DTRZYMAJĄ TEN KATALOG BEZPŁATNIE W TOW. REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ, WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 124 TELEFONY: 905-78, 262-74*

## Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —

**ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.**

# „CORSO“

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.  
Ceny miejsc: na I seans **50 i 54 gr.** następne seanse ceny niższe

Poraz pierwszy w Łodzi!

# „ZEW DZIKICH“

Niebywała treść filmu. — Ciekawszy od „Trader Horn“ i „Maradu“ i większy od Tarzanów.  
**II) Przepiękna bajka w naturalnych kolorach oraz dodatki P. A. T.**

Wspaniały film egzotyczny

W rol. gł. brawurowy, odważny **Noah Beery** i niezrównana **Dorothy Short.**  
W filmie biorą udział dzikie zwierzęta: lwy, tygrysy, krokodyle, słonie, małpy i inne.

Dr. med.  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4-6 pp.  
Wólczańska 23, tel. 139-88  
**wznowił przyjęcia**

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

DR. MED.  
**I. Dynenson**  
powrócił  
Piotrkowska 99, tel. 223-70

**LECZNICA**  
ze stalami łózkami  
DLA CHORYCH NA  
uszy, nos, gardło  
i dróg oddechowych  
Piotrkowska 67, tel. 127-81  
9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwania na miasto.

**Dr. M. Eljasberg**  
chirurg  
powrócił

Dr. med.  
**M. RUNDSTZEIN**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Pomorska 7, tel. 127-84  
Przyjmuje od 8-iej do 10-iej rano i od 4-7 wiecz.

Dr. **H. Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.  
Piotrkowska 56, tel. 148-62

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-iej rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.  
Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.  
W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
1387	Cegielnianej	69.440	520.800	J. Zaborowski	31.III 1936
19	Jerozolimskiej	700	5.250	S. Baranowski	2.IV 1936
630-c	Sieradzkiej	26.880	201.600	P. Lewieckim	" " "
683-a	Wólczańskiej	12.000	90.000	A. Rzewskim	" " "
785	Piotrkowskiej	46.540	349.050	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
787-e	Legionów	33.200	249.000	S. Tułeckim	" " "
1282-a	Rokicińskiej	7.800	58.500	S. Baranowski	3.IV 1936
2028	Srebrzyńskiej	2.200	16.500	H. Klesem	" " "
8 ros. g/g/	Piramowicza	4.980	37.350	P. Lewieckim	" " "
9	Nowomiejskiej	40.960	307.200	A. Rzewskim	" " "
270-cc	Zakątnej	20.820	156.150	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
271-k	Śródmiejskiej	48.000	380.000	S. Tułeckim	" " "
320-k	Gdańskiej	10.900	81.750	B. Witkowski	" " "
395	Pomorskiej	3.120	23.400	R. Wodzińskim	" " "
705	Piotrkowskiej	18.000	135.000	S. Baranowski	6.IV 1936
804-ii	Zeromskiego	20.000	150.000	P. Lewieckim	" " "
1284-a	Rokicińskiej	3.580	26.850	A. Rzewskim	" " "
1402-A	Cegielnianej	4.120	30.900	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
1501-R-c	6-go Sierpnia	1.600	12.000	S. Tułeckim	" " "
2691	Kątna	19.920	149.400	B. Witkowski	" " "
4644	Krakusa	10.140	76.050	R. Wodzińskim	" " "
301	Północnej	48.720	365.400	J. Zaborowski	" " "
731	Piotrkowskiej	48.320	362.400	S. Baranowski	15.IV 1936
796-A	Gdańskiej	24.060	180.450	H. Klesem	" " "
811	Andrzeja	16.480	123.600	P. Lewieckim	" " "
565	Piotrkowskiej	40.400	303.000	H. Klesem	20.IV 1936
320-zz	11-go Listopada	5.000	37.500	H. Klesem	22.IV 1936
468-a	Cegielnianej	36.900	276.750	P. Lewieckim	11.V 1936
902-n	Grabowej	18.720	140.400	S. Tułeckim	" " "
1077-a	Sienkiewicza	24.680	185.100	S. Baranowski	" " "
2548	Ląkowej	140.000	1.050.000	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
4508	Piastowskiego	10.780	80.850	J. Zaborowski	" " "
795-x	Zakątnej	11.940	89.550	R. Wodzińskim	12.V 1936
926a/927-a	Senatorskiej	78.800	553.500	B. Witkowski	25.VI 1936

Łódź dnia 2 stycznia 1936 roku.

Dr. med.  
**T. Rundstajnowa**  
Choroby dzieci  
Pomorska 7, telefon 127-84  
Przyjmuje od g. 2-4 pp.

Dr.  
**Leon Szajerowicz**  
Choroby wewnętrzne i kobiece  
ordynuje w **Krynicy**  
dom Vogla, ul. Piłsudskiego.

## Centralna Ładownia Akumulatorów

**Łódź**  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.  
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH  
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW  
NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

## Drzwi i okna

uszczelnione hermetycznie specjalnym filcem chronią mieszkanie od zimna, wiatru i kurzu. System ten daje możliwość łatwego otwierania okien. Długoletnia trwałość i duża oszczędność w opale. Wykonanie natychmiastowe. **Dzwonić 173-57**  
W soboty od 5 popoł.

TERMOMETRY pokojowe i znakienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

CIEPŁO w mieszkaniu. Filcuje drzwi i okna. Dzwonić 141-10.

KINO TEATR **METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!  
Najweselejsza polska komedia muzyczna  
W roli głównej: **Adolf Dymcza**

**WACUŚ**  
Passe-partouts i bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR **ADRIA**  
GŁÓWNA 1  
Pocz. 0 5

KINO TEATR **MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. 0 4

# Wyprawy Krzyżowe

Dawno oczekiwane arcydzieło reżyserji Cecil B. de Mille'a p. t.

Prerumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-3 za strona 2 zł. Reszta tym samym redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 3) gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 1) szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20  
Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 gr. Ogłoszenia samiejscowe obciążane są o 50% drożej. firm. zagr. 10% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.